

Niebezpieczne dogrzewanie mieszkań

Do sześciu pożarów związanych z dogrzewaniem mieszkań doszło w nocy z poniedziałku na wtorek i w poniedziałek po południu.

Najpoważniejszy był pożar w Lipsku. Ogień pojawił się w kotłowni przy sklepie spożywczym w poniedziałek przed godz. 21. Powodem był nieszczelny piec centralnego ogrzewania. Na miejscu był właściciel sklepu, który próbował gasić pożar. Wezwano miejscową straż ochotniczą. Straty wstępnie oszacowano na 5 tys. złotych, a uratowane w sklepie mienie na około 200 tys.

Pozostałe pożary: dwa w Białymstoku, kolejny na kolonii nieopodal Moniek, w Koszelach (Bielsk Podlaski) i miejscowości Mystki-Rzym (powiat Wysokie Mazowieckie). Były to domki jednorodzinne. Przyczyną zaprószenia ognia były przewody kominowe. Zawinił brak przeglądów, nieprawidłowa eksploatacja lub nieszczelność. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń.

W tym roku wybuchło już do blisko 260 tego typu pożarów; zginęło 5 osób, tyle samo zostało rannych.

W ubiegłym roku doszło do 350 pożarów, których przyczyną było niewłaściwe ogrzewanie budynków mieszkalnych. Zginęły w nich cztery osoby, a 9 zostało rannych



Na podstawie: Gazety Wyborczej

